www.parafia-wierzenica.pl

Znak Dobra

Wierzeniczenia

numer specjalny 9 [124] 2015

Liczba spóźnień ....., z czego nie usprawiedliwiono .....

Wynik ogólny Bardzo dobry

W Wierzonka, dnia 25 czerwca 1928 r.

Piembrowicz

Opiekun ..... oddziału

Kierownik szkoły

PUBLICZNA SZKOŁA POWSZECHNA I WIERZONKA pow. poznański

Przechodzi do oddziału ..... na rok szk. 1928/29

110 lat szkoły w Wierzonce

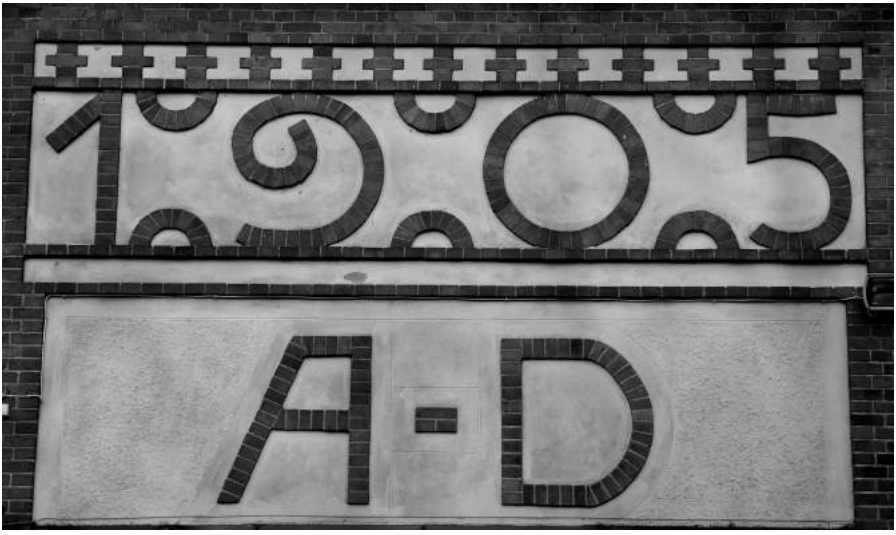

Nasza piękna szkoła

Nie sposób nie zauważyć pięknego jubileuszu 110-lecia istnienia szkoły. Cieszę się, że możemy wszystkim mieszkańcom Wierzenickiej Ziemi przekazać obszerną informację o tym wydarzeniu i przy tej okazji przypomnieć o naszej szkole. Skromnym wkładem redakcji „Wierzeniczeń" w rocznicowe obchody jest przygotowany numer specjalny. Wyrażam wdzięczność naszym redakcyjnym kolegom Ewie i Włodkowi Buczyńskim, którzy przygotowali to wydanie. Z naszego zespołu mogą to zrobić najlepiej. Sami wszak są wieloletnią historią tej szkoły.

Istniejąca szkoła jest błogosławieństwem dla naszych miejscowości. Raduję się z powodu każdej dobrej, nawet drobnej zmiany, która się w niej dokonuje. Jestem przekonany, że dobrze służy ona tutejszym dzieciom, całej tutejszej społeczności. Wyrażam też szacunek dla pracy wszystkich dyrekcji i nauczycieli, którzy kiedykolwiek w przeszłości tu pracowali tworząc dobro tej szkoły.

Niech to co dobre trwa i dalej się rozwija. Błogosławię wszystkich pracowników szkoły. Błogosławię wszystkie dzieci i ich rodziców. W dzień parafialnego odpustu św. Mikołaja, patrona tak bardzo przyjaznego dzieciom, chcę na Mszy św. o 11.00 dziękować Bogu za dar naszej szkoły i prosić o Bożą opiekę dla niej.

x Przemysław Kompf

Szkoła w Wierzonce sędziwa i nowoczesna

Szkoła Podstawowa w Wierzonce jest ważnym miejscem na oświatowej mapie Gminy Swarzędz. Pięknie położona, z multimedialnie wyposażonymi salami, najnowszej generacji boiskiem wielofunkcyjnym jest placówką, która łączy 110 lat historii z nowoczesnością. Jest to szkoła, w której zajęcia nie są prowadzone tylko w ławkach szkolnych, ale również w formie wyjazdów, wycieczek, rajdów rowerowych, itp.

Ogromnym atutem kierowanej przez mnie od września tego roku szkoły jest jej kameralność oraz niezwykła atmosfera, która panuje w jej murach, a organizowane przez szkołę imprezy, takie jak: Piknik Pieczonego Ziemniaka, Kiermasz Świąteczny czy Koncert Noworoczny, integrują środowisko lokalne.

Nie byłoby tego wszystkiego, gdyby nie rodzice, którzy nie tylko wspierają nauczycieli w ich pracy wychowawczej i dydaktycznej, mocno angażując się w życie szkoły.

Obecnie w szkole uczy się 86 uczniów. Kadra składa się z 17 nauczycieli oraz 4 pracowników administracji i obsługi. Moim zamiarem, jako osoby odpowiedzialnej za jej właściwe funkcjonowanie, jest kontynuowanie wszystkich dobrych tradycji tej palcówki. Pragnę poszukiwać nowych możliwości oraz kierunków rozwoju wspólnoty tworzonej przez kolejne roczniki uczniów, ich rodziców oraz moich współpracowników.

Ewa Madanowska

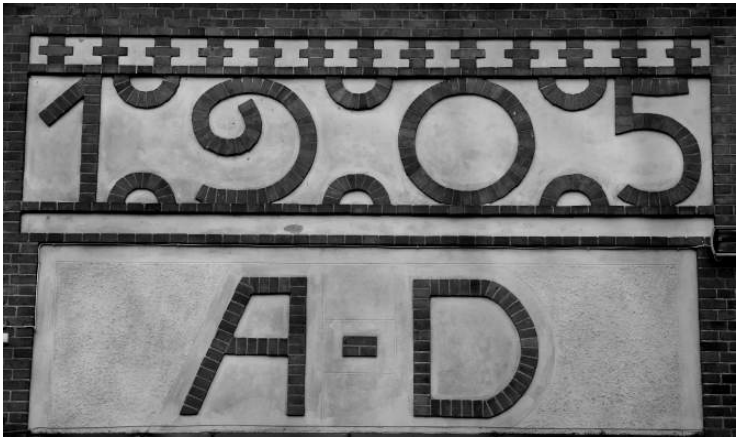

110 lat szkoły w Wierzonce, okruchy z dziejów

Ewa J. i Włodzimierz Buczyńscy

Wieś

Historia Wierzonki była ściśle związana z dziejami Wierzenicy. Najwcześniejszy zapis o Wierzenicy pochodzi z 1153 roku. W połowie XII wieku Wierzenica była rozległą włością o 2 działach: Wierzenica Wielka i Mała Wierzenica później nazywana Wierzeniczką a dziś Wierzonką. Tę właśnie część Wierzenicy darował Prandota z rodu Czewojów pierwszemu w Polsce klasztorowi cystersów w Łeknie, w 1153 roku. Mała Wierzenica (Wierzonka) w drodze wymiany przeszła w ręce księcia Przemysła I, który podarował ją klasztorowi cysterek Owińskach (ufundowali go z bratem Bolesławem Pobożnym w latach 1248-1252). Należała do klasztoru do schyłku XVIII wieku. Po rozbiorach rząd pruski przejął majątek zakonu, a następnie sprzedał dobra klasztorne. Nabył je Otto Sigismund Joseph Treskow. Ten berliński kupiec i bankier 14 stycznia 1797 roku otrzymał tytuł szlachecki nadany przez króla Fryderyka Wilhelma II, do nazwiska doszło „von". Półtora tygodnia później 24 stycznia 1797 roku majątki poklasztorne 13 wsi, w tym: Barcinek, Dębogóra, Skorzęcin, Wierzonka i lasy stały się jego własnością. Wierzonka została jedną z siedzib potomków Otto von Treskowa. W ich rękach pozostawała do stycznia 1945 roku. Treskowowie byli dobrymi gospodarzami, w obrębie klucza majątków zakładali nowe folwarki: dzisiejsze Mielno, pierwotna polska nazwa Miło potem Milno i Karłowice. Z ich czasów pozostały też budynki szkolne, stary we wsi a według przekazów ich potomków po kądzieli także szkoły „za wsią".

Szkoła dawniej

Na północnym skraju wsi Wierzonka znajduje się wpisana w krajobraz od ponad wieku szkoła. Przy ostrym zakręcie stoi budynek z czerwonej cegły z przepiękną rozetą i napisem A.D. 1905. Tym samym to od 110 lat miejsce nauki dzieci i młodzieży z okolicznych miejscowości. Jak była wcześniej? Dawniej, na pewno przed niemal 200 laty, dzieci z tych okolic uczęszczały do szkoły w Wierzenicy. Mówi o tym najstarszy dokument dotyczący szkolnictwa na tym terenie; *Rapport Szkółki Parafialney Wierzenickiey, Składaiący się z wsiów Wierzenica, Kobylnica, Wierzonka, Dębogóra i Mechowa w Powiecie Poznańskim, ułożony dnia 2^go^ Marca 1820 r*. (nie istniały jeszcze wówczas Milno (Mielno) i Karłowice. Zawiera on rozkład nauki od poniedziałku do soboty, w godzinach od 8 do 11 i od 2-giej do 4-tej. Uczniów było 21 w tym *13 chłopców i 8 dziewcząt, sami katolicy.* Podzieleni byli na dwie klasy: *Pierwsza klasa uczni 16, Druga klasa 5*. Nauczał jeden nauczyciel. Szkoła była wyznaniową, katolicką. Ilość dzieci była niezbyt duża

wynikało to z jednej strony z liczby mieszkańców i braku obowiązku szkolnego z drugiej. Nie są znane inne dane ludnościowe z tamtego okresu, 42 lata wcześniej w 1778 roku w parafii wierzenickiej było 392 katolików. Do komunii przystępowało 166 mężczyzn i 139 kobiet. Można więc przyjąć, że było 87 dzieci. Nie wiemy gdzie uczyły się dzieci jakie były wśród 129 protestów wyznania augsburskiego mieszkających w obrębie parafii. Szkoła w Wierzenicy zakończyła swoją działalność 20 czerwca 1974 roku. Aktualnie Wierzenica należy do obwodu szkoły w Wierzonce. Natomiast pierwsza szkoła w Wierzonce powstała w 1826 roku dzięki wysiłkom mieszkańców oraz przy pomocy dworu rodziny von Treskow. Mieściła się we wsi, w budynku (ul. Działkowa 4) zwanym Stara Szkoła. W niej jak to wtedy w małych szkołach bywało być może jednocześnie nauczano dzieci katolickie i ewangelickie. Najbliższa szkoła ewangelicka o istnieniu, której wiadomo znajdowała się w Swarzędzu.

Uczniowie w latach 1905-1945

Przez pierwsze 40 lat istnienia do szkoły uczęszczały dzieci polskie i niemieckie. Polskie zawsze stanowiły większość uczniów. W 1926 roku Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej opublikował: *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dnia 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*. Wsie tworzące wówczas obwód szkolny zamieszkiwali Polacy i Niemcy, nie było przedstawicieli innych narodowości.

wieś	Polacy	Niemcy
Dębogóra	91	11
Karłowice	199	35
Ludwikowo	23	39
Milno	120	-
Wierzonka	210	66

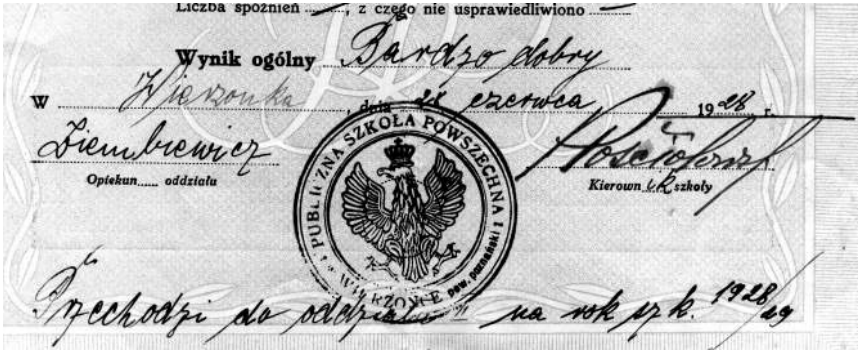

Na 794 mieszkańców Polaków było 643 a Niemców 151. Polacy stanowili 80,98 % a Niemcy 19,02%. mieszkańców. Tym samym można przyjąć, że co piąte dziecko było narodowości niemieckiej. W czasie II wojny ten wskaźnik wzrósł na korzyść Niemców. Po 1945 roku nie było uczniów narodowości niemieckiej.

W różnych bytach państwowych

Szkoła w obecnym budynku powstała w czasie zaborów kiedy Wielkopolska wchodziła w skład Cesarstwa Niemieckiego (II Rzesza), potocznie mówi się o państwie pruskim. Szkolnictwo na terenach polskich zajętych przez Prusy do 1872 roku pozostawało pod dozorem szkolnym duchowieństwa poszczególnych wyznań. Od roku 1876 język niemiecki stał się językiem urzędowym także w Provinz Posen (Prowincji Poznańskiej). Ta nazwa obowiązująca od 1848 roku była znakiem narastającej germanizacji. Zastąpiła mające pewne oznaki odrębności narodowej Wielkie Księstwo Poznańskie, podzielone na dwie regencje (poznańską i toruńską). Polacy w Księstwie mogli używać języka ojczystego na równi z językiem niemieckim. Początkowo dobrze rozwijało się szkolnictwo elementarne z językiem polskim jako wykładowym. Później stopniowo wprowadzano niemiecki choć pozwolono jeszcze uczyć religii w języku polskim. Praktycznie, z wyjątkiem religii, nauczanie było jednakowe dla wszystkich uczniów. Na początku XX wieku władze szkolne regencji poznańskiej wydały okólnik, na mocy którego nauka religii w szkołach ludowych miała się odbywać też w języku niemieckim. Na tym tle doszło w latach 1901-1907 do strajków szkolnych. Nie mamy wiadomości czy w Wierzonce dzieci też strajkowały . Zgodnie z pruską nomenklaturą szkoła ta wówczas była już nie elementarną a ludową. Po powstaniu wielkopolskim i scaleniu z resztą ziem polskich w II Rzeczpospolitej nauczanie odbyło się w języku polskim, zapewne z zachowaniem języka niemieckiego (po 3 godziny tygodniowo). W październiku 1939 roku Adolf Hitler wcielił Wielkopolskę do Rzeszy Niemieckiej (III Rzesza). Dzieci polskie i niemieckie mniej czy bardziej regularnie chodziły do szkoły. Normalna a nauka zarezerwowana była dla niemieckich. Na początku wojny 16 maja 1940 roku, ówczesny kierownik szkoły został wysiedlony do Generalnej Guberni. *Po wywiezieniu nauczyciela polskiego szkoła była nieczynna do 1941. Od czasu do czasu w budynku szkolnym kwaterują wojska niemieckie. W roku 1941 władze niemieckie przysyłają do Wierzonki nauczycielki Niemki, które zmieniają się często. Szkoła zostaje uruchomiona dla dzieci polskich. Nauka ogranicza się do języka niemieckiego i pewnych wiadomości z rachunków i przyrody o znaczeniu praktycznym. Naturalnie językiem wykładowym jest język niemiecki. Właściwa nauka szkolna trwa 4 do 5 miesięcy w roku. Resztę czasu poświęca się na organizowanie zbiórek jagód leśnych, grzybów. Stosuje się szeroko kary cielesne.* Ze wspomnień byłych uczniów w 2005 roku; *Chłopcy, jak to chłopcy w czasie zbierania oszukiwaliśmy bo nie za bardzo chciało nam się zbierać. Na spód koszyczków czy kobiałek kładliśmy mech albo liście a na wierzch dopiero trochę jagód czy grzybów. Dziewczęta były bardziej pracowite. Później szkołę zamknięto.*

W czasie II wojny często uczniowie Polacy; *czuli rózgi na swojej skórze nawet za niewielkie przewinienie. Były tylko dwie sale lekcyjne, ubikacje na zewnątrz a jakie problemy z umyciem rąk.* Jesienią 1944 roku została zamieniona nie tyle na szpital co izbę chorych (urazy, przeziębienia) dla Polaków pracujących przymusowo przy kopaniu okopów i rowu pancernego (przeciwczołgowego) w ramach tzw. „Einsatzu". Wojnę szkoła przetrwała nienajgorzej; *Budynek szkolny jest stosunkowo mało zniszczony. Otwory pozbawione szyb, drzwi i zamknięcia zrujnowane, dachy przeciekają. Brak ławek zupełny. Akta szkolne uległy zniszczeniu.* Biblioteka szkolna została oddana na makulaturę lub spalono książki. Na przełomie lutego i marca 1945 roku znowu zaczęła działać polska szkoła. Od 1945 do 1952 roku funkcjonowała w Rzeczpospolitej Polskiej (RP) a potem do 1989 r. w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej (PRL) potocznie w Polsce Ludowej. Wizualnymi symbolami tamtych czasów był orzeł bez korony w godle państwowym. Po przemianach ustrojowych nastąpił powrót do nazwy Rzeczpospolita Polska (III Rzeczpospolita i orła w koronie. Od 1945 językiem nauczania jest język polski. Przez te lata szkoła, która z ludowej zmieniła się na powszechną, od ustawy z 17 lutego 1922 roku z przymiotnikiem „publiczna". Po II wojnie w ramach reformy szkolnictwa szkoły powszechne zostały zastąpione szkołami podstawowymi.

Gminna i gromadzka przynależność administracyjna

Obwód szkolny czyli miejscowości, z których dzieci uczęszczały do szkoły obejmował, z wyjątkiem części Dębogóry, gdzie byli również włościanie czyli gospodarze, tereny należące do von Treskowów z Wierzonki. Powiązanie z resztą ich dóbr i główną siedzibą w Owińskach rzutował też na przynależność administracyjną. Cały obwód szkolny należał do 1954 roku do gminy Czerwonak. Później Wierzonka i Karłowice, a co za tym idzie i szkoła znalazły się w dzisiejszej gminie Swarzędz. Dzisiejszej ponieważ w latach 19541972 w miejsce gmin funkcjonowały gromady. W Starej szkole mieściła się siedziba gromady Wierzonka. Wybory do Gromadzkiej Rady Narodowej (GRN) odbyły się 5 grudnia 1954 roku, lokal wyborczy był w szkole. Po jej likwidacji (istniała do1960 roku) Wierzonka i Karłowice weszły w skład gromady Kobylnica. Kolejna reorganizacja systemu administracyjnego przywróciła gminy. Obie wsie znalazły się w

jednostce, którą administrował Urząd Gminy Swarzędz (samo miasto było w gestii Urzędu Miejskiego). W 1975 roku zlikwidowano powiaty (przywrócone od 1 stycznia 1999 roku), a oba urzędy połączono. Powstał Urząd Miasta i Gminy Swarzędz.

Wyjątkowa lokalizacja

Szkoła znacznie większa niż okoliczne, została zlokalizowana odmiennie niż tamte placówki. Powstały one w obrębie zabudowy danej wsi lub na jej skraju, tak było w Kobylnicy, Gruszczynie, Uzarzewie, Pruszewcu. Tu lokalizacja była na surowym korzeniu, w miejscu dotąd niezagospodarowanym i niezamieszkanym. Na swój sposób demokratyczna w niemal jednakowej odległości od Wierzonki, Karłowic, Dębogóry i większa w przypadku Mielna i Ludwikowa. Zabudowania szkolne powstały przy skrzyżowaniu drogi bruku z Kobylnicy (do dębogórskiego krzyża dochodziła szosa wybudowana przez Hugo Ludwiga von Treskowa w 1883 roku) i ówczesnej drogi od strony Tuczna (dziś dojazdowa od strony podwórka) w kierunku Koziegłów i Poznania, równolegle do niej.

Szkolne budowle i ich przemiany

Kompleks szkolny składał się z budynku szkoły, gospodarczego z pomieszczeniami do hodowli zwierząt (były w nich koryta dla świń) na skrajach i dwoma pomieszczeniami pełniącymi funkcję stodoły w środku. Pomiędzy tymi budynkami była istniejąca do dziś studnia z pompą. Trzecim zabudowaniem były ubikacje, pruski mur (konstrukcja drewniana wypełniona cegłą), przebudowane jesienią 1963 roku na murowane. Ten obiekt najwcześniej przestał pełnić swoją funkcję, i w 1999 roku został rozebrany. Dziś w jego miejscu jest niewielka górka

na szkolnym podwórku. Budynek gospodarczy z powodu złego stanu technicznego wyburzono w listopadzie 2012 roku. Miejsce po nim i część podwórka są obecnie obsiane trawą. W 1928 roku na ówczesnym rozdrożu przy szkole został postawiony pomnik Najświętszego Serca Jezusowego. Ufundowany jako wotum wdzięczności za odzyskaną niepodległość w pierwsze dziesięciolecie, z darów miejscowego społeczeństwa. *W roku 1940 bezbożnicy z Hitler-Jugend* [Hitlerjugend] *w wigilię Zielonych Świąt pod osłoną nocy pomnik zniszczyli zupełnie, a gruzy nakazali usunąć Polakom.* Do 1987 roku zabudowania szkoły były jedynymi w tej części wsi. Obok zabudowań były trzy ogrody. Ten po prawo od nieczynnego obecnie wejścia i wjazdu przez bramę istnieje. Znajdujący się po lewej stronie, był poniżej drogi od bramy, został od wiosny 1961 roku zasypany (część materiału pochodziła z górki w miejscu gdzie jest bieżnia) i przeznaczony na powiększenie boiska. Obecnie funkcjonujące boiska sportowe są w obrębie pól należących do szkoły. W okresie powojennym było to łącznie 3,5 ha, w tym podwórko i pod budynkami 37 arów, w 1968 roku już tylko 1,48 ha. W miejscu nowej części szkoły był niewielki ogród i sad a potem ogródek dla uczniów. W samym budynku szkoły na początku były dwie izby lekcyjne przez całą jego szerokość po lewej stronie. Jedna na parterze a druga na piętrze. Prawą stronę zajmowały dwa mieszkania dla nauczycieli. Po trzy pokoje, kuchnia, śpiżarnia (pomieszczenie na produkty spożywcze), przedpokój. Wejście do nich było od strony podwórka. W kuchniach były zlewy, ścieki odprowadzane były murowanym kanałem do rowka między ogrodem a obecną drogą dojazdową do podwórka. Na strychu nad klasami był dwa niewielkie pokoiki. Jeden z nich pełnił funkcję magazynu pomocy naukowych. Drugi, wyremontowany na początku roku szkolnego 1957/1958 i przeznaczony na mieszkanie dla nauczyciela. W piwnicy były także pralnia i wędzarnia. W roku 1947 zmniejszono mieszkania służbowe o skrajne, od strony części dydaktycznej, pokoje zamieniając je na kancelarię (na dole) izbę lekcyjną (na piętrze). Podczas wakacji w 1951 roku szkoła została zelektryfikowana. 13 kwietnia 1961 roku został zainstalowany telefon (koszt 1850 zł., poniesiony po połowie przez Prezydium GRN w Kobylnicy i komitet rodzicielski) czynny w godzinach pracy poczty w Kobylnicy. Przez nieco ponad miesiąc, do 25 marca 1965 roku pracą społeczną trzech mieszkańców Wierzonki część mieszkania na górze zostało zamienione na klasę, przedpokój na bibliotekę (dotąd książki mieściły się w szafie stojącej w klasie) a z części korytarza na dole powstał sklepik prowadzony przez Spółdzielnię Uczniowską „Winniczek". Część użytego materiału stanowiły funkcjonujące dotąd okiennice. Przed 1 maja 1965 roku na budynku pojawiło się godło państwowe i szyld. Chcąc pozyskać i związać z placówką nauczycieli na strychu w 1967 roku, również systemem gospodarczym, przy pomocy GRN, Jednostki Wojskowej i innych wybudowano dwa dwuizbowe mieszkania dla nauczycieli. Do istniejących i na korytarz przy nowych została doprowadzona woda bieżąca oraz zamontowano zlew. Była też możność zamieszkania we wspomnianym pokoiku. W 1970 roku powierzchnia dydaktyczna została powiększona o salę powstała z pozostałej części (pokoju i kuchni) mieszkania na

piętrze. Kapitalny remont miał miejsce w 1973 roku. Mianem rewolucji socjalnej można określić prace zrealizowane w 1978 roku. Ich efektem było zainstalowanie w budynku centralnego ogrzewania, wewnętrznych sanitariatów dla uczniów, łazienek w mieszkaniach nauczycielskich (na strychu powstało trzecie). W dawnej pralni powstała kotłownia z piecem na paliwo stałe, z wejściem z zewnątrz i stalowym kominem w pobliżu wejścia do budynku od strony podwórka. Napowietrzna linia energetyczna została zastąpiona podziemnym kablem.
Już w 1962 roku w związku z perspektywą uruchomienia klasy ósmej zakładano budowę sposobem gospodarczym 4 izb lekcyjnych (w baraku). Spośród członków Komitetu Rodzicielskiego w 1984 roku został wyłoniony Społeczny Komitet Rozbudowy Szkoły zamiar dobudowania 3 sal lekcyjnych. Kuratorium Oświaty (KO) w kwietniu 1985 roku nie zatwierdza jego działań, bo szkoła powinna posiadać 8 pomieszczeń dydaktycznych pełnowymiarowych po 60 m^2, salę gimnastyczną 12x24 m, oraz pomieszczenia kulturalno-socjalne. Zmiana stanowisko KO i zgoda na rozbudowę ma miejsce w 1988 roku, władze mówią „tak" ale bez zapewnienia środków. Mimo to w roku szkolnym 1989/1990 zostaje przygotowany i zaakceptowany projekt trzyetapowej rozbudowy. Upadł po

przejęciu szkół w gminie przez samorząd od 1 stycznia 1991 roku. Wydawało się, że wobec głoszonych przez władze samorządowe informacji o braku perspektyw szkoły i sugerowanym zamiarze jej wygaszenia powiększanie powierzchni dydaktycznej będzie zbędnym. Zmiana tego stanowiska spowodowała dalsze

powiększenie powierzchni dydaktycznej i administracyjnej (gabinet dyrektora i sekretariat) w miejscu mieszkania na parterze w 1995 roku. Tym samym w istniejącym budynku nie było już dalszej możliwości pozyskania pomieszczeń na cele dydaktyczne. Kolejne miało miejsce w roku 1998, została rozbudowana o nową część z dwoma pomieszczeniami lekcyjnymi i salą do zajęć sportowych (oddana do użytku 16 grudnia). Wtedy też zostało zmienione na gazowe ogrzewanie w następstwie czego zniknął z podwórka stalowy komin. Połączenie dwóch dotychczasowych mieszkań na strychu, częściowe w roku 1983 i pełne w 1992 roku w jedno, sprawiło, że są tam tylko dwa. Wymiana pokrycia dachowego miała miejsce w 2000 roku. Szkoła została podłączona do sieci wodociągowej a w 2011 roku kanalizacyjnej. Prace remontowe i modernizacyjne w ostatnich latach sprawiły, że z wyjątkiem piwnic króluje nowoczesność w historycznych murach. Od 7 listopada 2014 roku działa nowoczesne boisko wielofunkcyjne.

Droga do szkoły

Przez niemal 70 lat istnienia uczniowie docierali do szkoły pieszo (czasami do lat po II wojnie na boso), a zdarzało się, że i rowerem. Najlepsze dojście miały dzieci z Wierzonki podczas jesiennych słot czy wiosennych roztopów mogły w miarę suchą nogą iść po bruku potocznie nazywanym kocimi łbami (obok niego biegła gruntowa cześć drogi zwana latówką). Dla tych z Karłowic ten rodzaj nawierzchni zaczynał się od krzyża przy drodze do Dębogóry. Podobnie jak dla dzieci z Dębogóry o ile nie wybrały krótszej przez pola i łąki. Taką samą, jako najkrótszą wybierały te z Milna od połowy lat pięćdziesiątych XX wieku. Po powstaniu obiektu wojskowego, chcąc iść drogą trzeba było robić to wędrując przez Wierzonkę. Wydostanie się w szeroki świat wymagało dotarcia do Kobylnicy a

dalej jazdy pociągiem. Do trzeciej ćwierci XX wieku droga do Kobylnicy była najważniejsza w okolicy. Jeśli ktoś nie miał pieniędzy na przejazd pociągiem to szedł pieszo, bywało i boso, w stronę Poznania przez Koziegłowy czy do Swarzędza. Od 26 maja 1968 roku do Milna dojeżdżały autobusy Krajowej Spółdzielni Komunikacyjnej (KSK). W lipcu następnego roku droga z tej miejscowości w kierunku Poznania została zmodernizowana nawierzchnia utwardzona. Powstanie dróg asfaltowych, w kwietniu 1972 roku z Kobylnicy do krzyża na skręcie do Dębogóry, a potem dalej w kierunku Pobiedzisk i sukcesywny rozwój komunikacji autobusowej zmieniły ten stan rzeczy. Od 1 czerwca 1973 roku autobusy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Poznaniu (MPK) dojeżdżały do Wierzonki, a od 19 marca 1976 roku część kursów kończyła się w Karłowicach. Zwiększenie od 20 listopada 1977 roku liczby kursów autobusów do Karłowic sprawiło, że dzieci mogły dojeżdżać do szkoły. Szkoła umożliwiła zakup biletów miesięcznych, i dzięki temu większość uczniów dojeżdżała autobusem. Wiosną 1995 roku powstała ścieżka z kostki brukowej od wsi do szkoły, a w 1997 roku do Karłowic.

Wymuszone przerwy w zajęciach

Zdarzało się, że z powodu bardzo obfitych opadów śniegu lub mrozów zajęcia lekcyjne były zawieszane. Tak było zimą w roku szkolnym 1962/1963 kiedy przy mrozach większych niż 20 stopni nie można było dostatecznie ogrzać izb lekcyjnych i kilkakrotnie przerywano naukę. Mrozy trzymały tej zimy od początku grudnia do połowy marca, w lutym trzeba było dokupić 2000 kg węgla. Na początku 1979 roku śnieżyce i mrozy do 30 stopni spowodowały zwieszenie zajęć do 10 stycznia. Nie związane z pogodą zawieszenie zajęć było następstwem stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku.

Nauczyciele

Różne formy kształcenia nauczycieli teoretycznie gwarantowały, że nie powinno ich brakować i szkoła rozpoczynając zajęcia 1 września lub po 15 sierpnia rozpoczynać pracę z pełną obsadą. Data po 15 sierpnia wynikała „za Gierka" ze zróżnicowanego czasu rozpoczynania i kończenia zajęć przez szkoły podstawowe i ponadpodstawowe mającego zapewnić szerszy dostęp do zorganizowanych form wakacyjnego wypoczynku dzieci i młodzieży (kolonie, obozy harcerskie). Praktyka była daleka od ideału. Nie mamy informacji jak wyglądało to w II RP kiedy na początku brakowało polskich nauczycieli. W latach powojennych, po II wojnie światowej, nauczycieli obowiązywał nakaz pracy. Znowu brakowało ich i były zatrudniane osoby bez kwalifikacji. Potem liczyły się możliwość zamieszkania w lokalu służbowym czy wynajętym dla nauczyciela w ówczesnych państwowych gospodarstwach rolnych w Karłowicach lub Wierzonce, dogodność

dojazdu (jeszcze niecałe 3 dekady temu żaden nauczyciel nie dojeżdżał do pracy własnym samochodem). Od lat siedemdziesiątych XX wieku rozdźwięk pomiędzy szumnymi deklaracjami, a płacą i warunkami życia na wsi oraz kwestia dojazdów sprawiały, że były okresy kiedy kierujący szkołą zadawali osobie zamierzającej podjąć pracę pytanie czy ma maturę, co umie, czym się interesuje. Dla władz najważniejszym było formalne realizowanie zajęć i wystawienie ocen, procent promowanych uczniów. Po 1945 roku pełna obsada na starcie i przez cały rok szkolny były rzadkimi przypadkami. Ilość etatów nauczycielskich była pochodną stopnia organizacyjnego, siatki godzin (ilości lekcji dla poszczególnych klasa) i pensum dydaktycznego (tygodniowego wymiaru zajęć lekcyjnych obowiązującego nauczyciela). W 1956 roku pensum nauczyciela wynosiło 30 godzin a kierownika 24 godziny, w 1975 roku odpowiednio 26 i 14 (dyrektor). Od roku szkolnego 1981/1982 zmalało do 22 i 6, a od roku 1983/1984 wynosiło 18 i 5 (pensum nauczyciela jednolite w całym kraju, dyrektora zależnie od wielkości szkoły) Zatrudniający się w szkole czynili to z różnych pobudek. Obok tych, którzy chcieli realizować swoje życiowe plany związane z oświatą i rzetelnie przepracowali w tej szkole wiele, wiele lat a niekiedy i całe zawodowe życie była druga strona medalu. Trafiali się, kiedy było to już możliwe (powołania czynnych nauczycieli miały miejsce: 2 listopada 1953 i 24 października 1966 roku), panowie uciekający w ten sposób przed wojskiem. Panie będące w ciąży i chcące mieć uprawnienia socjalne, osoby nie bardzo wiedzące co chcą robić, oczekujące mimo braku kwalifikacji zatrudnienia w charakterze niezgodnym z aktualnymi potrzebami szkoły. Wypadkowa potrzeb placówki, chęci pracy, podejścia do niej rzutowały na okres zatrudnienia. W roku szkolnym 1948/1949 porzuciła pracę nauczycielka mająca 200 dni

Lucjan Latosiński
pierwszy polski kierownik szkoły

kalendarzowych stosunku służbowego, z tego (łącznie z niedzielami, obowiązywał sześciodniowy tydzień pracy) „przepracowała" 87 dni. Po tym przez miesiąc ówczesny kierownik sam nauczał w siedmiu klasach. Zdarzył się pan, który by uzyskiwać urlop okolicznościowy na papierze uśmiercił kilkoro krewnych, inny usiłował, bardzo krótko, dojeżdżać z Wrześni pociągiem i autobusami. Nierzadko daty rozpoczęcia czy zakończenia pracy odzwierciedlały dramatyczne potrzeby kadrowe. Nie wszyscy (nawet mający podpisaną umowę) stawiali się w pracy a inni szybko rezygnowali w 1983 roku dwie panie po kilku dniach stwierdziły, że za takie pieniądze nie będą tak ciężko pracowały. Z drugiej strony, zdarzały się sytuacje, gdzie sprawdzająca się w pracy osoba nie spełniała jakichś kryteriów i nie można było zatrudnić jej na czas nieokreślony. Było to uciążliwe zarówno dla nauczyciela niepewność zatrudnienia, jak i dla placówki. Braki kadrowe i zdarzenia losowe powodujące absencję nauczycieli sprawiły, że kiedy obowiązywał już pięciodniowy tydzień pracy, z możliwością nauki w 6 dni, takie rozwiązanie wprowadzone w roku szkolnym 1986/1987, dla odciążenia uczniów poległo. Duża cześć nauczycieli uzupełniała wykształcenie, bądź zdobywała nowe kwalifikacje lub przekwalifikowywała się. Zdobywała stopnie specjalizacji zawodowej, co pierwotnym w założeniu miało w znaczący sposób przekładać się na ich wynagrodzenia. Aktualnie jest przed nimi drabinka awansu zawodowego od nauczyciela stażysty do dyplomowanego. W 1982 roku zyskali prawo do dodatku za wysługę lat i wiejskiego. Od roku szkolnego 1988/1989 praca nauczycieli jest też honorowana także nagrodami dyrektora szkoły. Wymagania danej odsłony władzy, w następstwie ruchu wahadła historii, nie zawsze szły czy idą z osobistymi przekonaniami nauczycieli. Trzeba na to patrzeć nie tylko wyłącznie z bieżącej ideologicznej perspektywy a ze świadomością, iż zawsze jakaś część społeczności akceptuje bieżące realia a inna w tym samym momencie jest im przeciwna. Znajdowało lub znajduje to także odzwierciedlenie w zaangażowaniu się w działalność polityczną, rad narodowych a później samorządu, czy związkową. Część z nich już dawniej korzystała z prawa przynależności do Związku Nauczycielstwa Polskiego (ZNP), organizacji funkcjonującej od okresu międzywojennego, obecnie obok ZNP do Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność". Należeli też do niektórych organizacji skupiających głównie dzieci i młodzież początkowo Koło Przyjaciół Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR) później jako Towarzystwo Przyjaźni Polsko Radzieckiej (TPPR), Ligi Ochrony Przyrody (LOP), Polskiego Czerwonego Krzyża (PCK). Nie było i nie ma na terenie szkoły jednostek organizacyjnych partii politycznych. W nieodległej przeszłości kiedy była taka potrzeba uczący wielokrotnie wykonywali na rzecz placówki szereg prac użytecznych malowanie, przygotowanie i naprawa pomocy naukowych, porządki. Dawny nauczyciel tak powiedział w 2005 roku; *Takie to były czasy, kiedy wiele prac wykonywało się społecznie, kiedy nikt nie pytał o zapłatę i nie należy o tym zapominać, bo zawsze chodziło o dobro ucznia.* Nauczyciele w 1959 roku opodatkowali się 0,5% płacy na rzecz Społecznego Funduszu Budowy Szkół. W gronie nauczycielskim znalazły się osoby, które były uczniami tej szkoły. Kilkoro

spośród nauczycieli rozpoczynających swoją karierę zawodową w Wierzonce kierowało nią albo po przejściu do innych placówek pełniło w nich funkcje kierownicze. Również kilkoro pracując w Wierzonce zmieniło stan cywilny. Nauczyciel tej szkoły w 2004 roku został wybrany Swarzędzkim Belfrem Roku przez Swarzędzkie Towarzystwo Oświatowe „Belfer".

Kształcenie dzieci i młodzieży

Powstanie budynku z dwoma izbami lekcyjni stawiało szkołę w Wierzonce w pozycji uprzywilejowanej w stosunku do okolicznych. Z założenia była to szkoła dwuklasowa podczas gdy tamte jednoklasowymi. Według instrukcji dla prowincji wschodnio i zachodniopruskiej z 1845 roku nauka trwała od ukończenia szóstego do ukończenia czternastego roku życia. W II RP obowiązywała siedmioletnia szkoła powszechna. Obowiązek szkolny obejmował dzieci w wieku 7-14 lat. Zgodnie z ustawą z dnia 17 lutego 1922 roku o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych, stopień organizacyjny szkoły zależał od liczby zamieszkałych w obwodzie szkolnym dzieci w ciągu trzech kolejnych lat. Przy

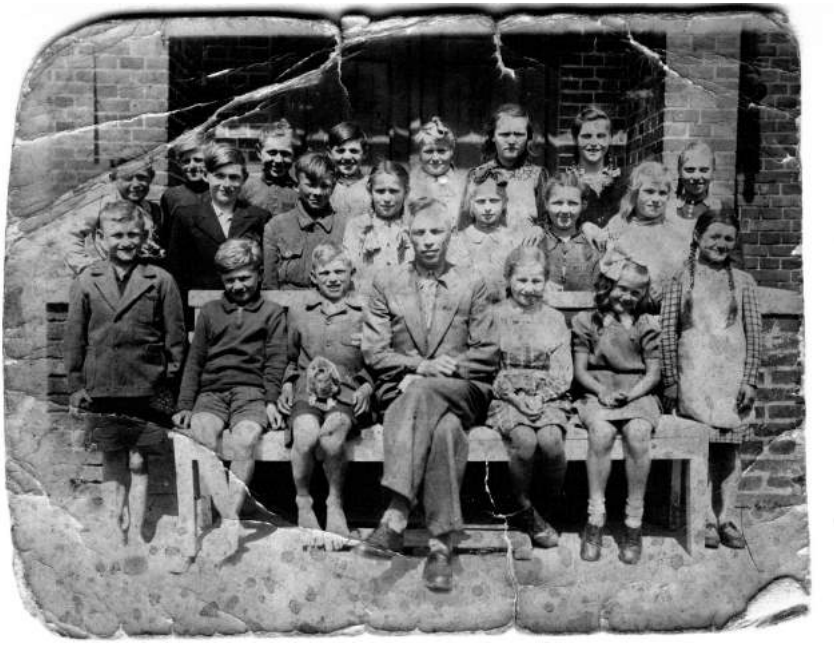

lata trzydzieste XX w., na lewo od nauczyciela chłopcy są „na bosaka"

liczbie 61-100 szkoła była dwuklasową (o dwóch nauczycielach). Droga dziecka z domu do szkoły miała wynosić najwyżej 3 kilometry. W myśl ustawy z 1932 roku zwanej jędrzejewiczowską szkoła w Wierzonce była szkołą I stopnia niżej zorganizowaną, a jej uczniowie kończyli naukę na klasie czwartej. Z tego powodu, bez uzupełnienia wykształcenia na poziomie szkoły powszechnej, mogli podejmować dalszą naukę tylko w szkołach zawodowych. Z nieznanych obecnie powodów w roku szkolnym 1936/1937 szkoła została przemianowana na jednoklasową. Nie wiadomo czy taki poziom organizacyjny przetrwał do 1939

roku. Po wojnie pierwszy cykl zajęć zakończony 14 lipca 1945 roku, realizowany był w trzech klasach uczących się w 2 izbach lekcyjnych. Zaczęły się też wówczas prace nad organizacją oświaty dla dorosłych. Od roku szkolnego 1945/1946 szkoła została przemianowana na tak zwaną zbiorczą, z trzema zatrudnionymi nauczycielami. Do obwodu zbiorczego włączono szkoły niepełne w Wierzenicy, Kobylnicy (do 1949 roku) i Pruszewcu, w czterech klasach uczyło się 96 dzieci. Ilość uczniów wynikła z aktualnej liczby mieszkańców, poziomu organizacyjnego szkoły, uczęszczania do Wierzonki dzieci z innych miejscowości, spoza obwodu szkolnego. Klasy przyśpieszone IV/V i V/VI ciągu roku szkolnego 1946/1947, przerabiają materiał dwóch lat (klas). Od następnego 1947/48 rozpoczyna naukę klasa siódma, w sumie 98 uczniów. 1 października 1949 roku było ich 103, w tym 13 z obwodu zbiorczego. W tamtych czasach zespół społeczno-pedagogiczny kierował niektórych absolwentów do szkół średnich i zawodowych. Do 118, z tego 34 w klasie VII wzrosła liczba uczniów w roku szkolnym 1950/1951. Zatrudnienie od roku szkolnego 1955/1956 czworga nauczycieli spowodowało, że na pewien czas niemal zanikło nauczanie w klasach łączonych, uciążliwe zarówno dla

nauczycieli jak i uczniów. Potrzebną czwartą salę uzyskano w 1955 roku dzieląc dotychczasową dużą na piętrze. Nowa izba miał wejście z półpiętra. 24 czerwca 1965 roku, ukończył szkołę ostatni pełny rocznik siódmoklasistów. W styczniu 1966 roku do szkoły samorzutnie przeszło pięcioro uczniów ze Szkoły w Stęszewku mieszkających w Tucznie. Zakończenie roku szkolnego 1965/1966 było nietypowe, bez opuszczenia szkoły przez absolwentów klasy siódmej. Czterech uczniów skorzystało z możliwości przejścia do szkół zawodowych, pozostali mieli kontynuować naukę w klasie ósmej. Od nowego roku szkolnego liczba etatów wzrosła z 4 do 6, uczniów do 153, w tym 22 spoza obwodu szkolnego. Pierwsza klasa ósma liczyła sześcioro uczniów. Następny rok szkolny rozpoczyna 166 uczniów, w tym 26 spoza obwodu. Przy pięciu salach lekcyjnych

oznaczało to pracę na zmiany, a w okresie zimowym kończenie zajęć po zmroku. We wrześniu 1968 roku naukę rozpoczęło 182 uczniów, w tym 30 spoza obwodu szkolnego, najliczniejsza klasa V miała 34 uczniów. Kończyło 175, szkołę zmieniało 30 dzieci (niektóre 2 razy w ciągu roku), powtarza klasy 32 uczniów. Od 1 września 1971 roku obowiązujący w całej Polsce czterookresowy podział roku szkolnego, został zastąpiony trzyokresowym, obecnie jest dwuokresowy. W roku szkolnym 1972/1973 uczniów podzielono na trzy grupy wiekowe: Pacholęta kl. I-III, Sztubacy kl. IV-V oraz Żacy kl. VI-VIII system Heliodora Muszyńskiego. Zaczęły obowiązywać: punktowy system oceny z zachowania, ślubowanie kl. I, ceremoniał przejścia do starszej grupy wiekowej. Rok szkolny 1975/1976 realnie rozpoczął się 21 sierpnia, oficjalnie 1 września, po raz pierwszy było ognisko przedszkolne 14 dzieci. To także czas trafienia pod skrzydła Zbiorczej Szkoły Gminnej (ZSG) w Swarzędzu. Względy lokalowe zbyt małe sale sprawiły, że od roku szkolnego 1992/1993 (klasa pierwsza) przez trzy kolejne lata,

funkcjonowały na tym samym poziomie dwie równoległe klasy a i b. W roku szkolnym 1987/1988 obowiązywał dwa plany, na 5 dni nauki i z sobotą pracującą. W pierwszym półroczu tylko dla klas IV-VIII, drugim na wniosek wychowawców klas młodszych wszystkich. Począwszy od roku szkolnego 1990/1991 zaczęła obowiązywać sześciostopniowa skala ocen. Ostatni absolwenci 8-letniej szkoły podstawowej opuścili jej mury w roku szkolnym 1999/2000. Rok ten jest jednocześnie pierwszym rokiem wprowadzania w życie sześcioletniej szkoły podstawowej. W ciągu powojennych lat niektóre przedmioty trwały i trwają ze swoją nazwą (język polski, matematyka), inne zmieniały ją (śpiew stał się muzyką) czy weszły w skład bloku (geografia, biologia, fizyka, chemia to dziś przyroda), jeszcze inne zupełnie zniknęły jak przysposobienie obronne, wychowanie obywatelskie, język rosyjski. Języka francuskiego nauczano w 1950 roku. 8 września 1975 roku został przyjęty Kodeks Ucznia. Najlepsi uczniowie honorowani byli od 1977 roku świadectwem z wyróżnieniem, potocznie kolorowym, z paskiem a absolwenci także odznaką „Srebrna Tarcza" a współcześnie Prymusa Szkoły (od 2001 roku). Ci mający trudności w nauce mogli korzystać z zajęć wyrównywania wiedzy i innych form pomocy, w tym na miejscu pedagoga (od roku 2001/2002), a od następnego roku logopedy. W latach siedemdziesiątych na szkole zaczął spoczywać też obowiązek zaopatrywania uczniów w podręczniki zarówno nowe jak i używane. Przeprowadzane od 1973 roku badania na okoliczność niesprawności intelektualnej otwierały uczniom z orzeczeniami, drogę do klas specjalnych w Poznaniu. Od roku szkolnego 1977/1978 w klasach specjalnych ZSG w Swarzędzu (szkoła organizowała dowożenie), część w Szkole Przysposabiającej do Zawodu w Poznaniu.

Po wojnie szkoła dbała nie tylko o naukę. Już od grudnia 1945 roku w szkole były organizowane gwiazdki dla dzieci, w 1949 roku podarki rozdawał *Dziadek Mróz,* a w 1956 już *Św. Mikołaj*. Dbała też na miarę swoich możliwości o kontrolę stanu zdrowia. Oględziny lekarskie miały miejsce w roku szkolnym 1947/1948, w maju 1948 roku ekipa duńskiego Czerwonego Krzyża przeprowadziła zabiegi przeciwgruźlicze. Od 1978 roku uczniowie mogli korzystać z przygotowywanej w szkole herbaty później bułek a od 2009 roku obiadów. Znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej mogli liczyć na zasiłki losowe, typowanie do paczek żywnościowych. Obecnie mają możliwość brania udziału w zajęciach na pływalni. Były też podjęte działania związane z wyborem patrona i nadaniem imienia. Idąc z duchem poznańskiego systemu wychowawczego (Muszyńskiego), od 1974 roku szkoła przygotowywała się do nadania imienia Augusta Cieszkowskiego. W kwietniu 1976 Kuratorium Oświaty i Wychowania poinformowało, że sprawa została załatwiona negatywnie. Uzasadniono to zasadą nadawania imienia zbiorczym szkołom gminnym i planowanym przez Wydział Oświaty i Wychowania w Swarzędzu obniżeniem poziomu organizacyjnego (rok szkolny 1975/1976 kończyło 155 uczniów). Od 1 lutego 1957 roku wprowadzono nauczanie religii w szkole. W 1958 roku we wrześniu usunięto krzyże z sal lekcyjnych okólnik Ministerstwa Oświaty. Religia ponownie powróciła do szkół w roku szkolnym 1990/1991. Zanim nastąpiło to w skali ogólnokrajowej w naszej

szkole była nauczana już od lutego 1990 roku. Uczniowie mogli uczyć się religii w swoich klasach dzięki porozumieniu ówczesnych dyrektora i proboszcza. Od początku roku szkolnego 1990/1991 zgodnie z wolą rodziców była nauczana jako przedmiot nadobowiązkowy. 22 czerwca 1992 rok w szkole gościł biskup Zdzisław Fortuniak. Powrót religii oznaczał też rekolekcje w jej ramach, jasełka. W XXI wieku na miejscu pracują pedagog i logopeda a uczniowie mogą korzystać ze świetlicy, otrzymywać stypendia naukowe.

Nieco o dydaktyce

Proces dydaktyczno-wychowawczy w szkołach ludowych był oschły i czysto mechaniczny, a za najskuteczniejszy środek w nauczaniu i wychowaniu uważano często stosowany kij lub rózgę. Byli uczniowie (z Kobylnicy) pierwszego polskiego nauczyciela w Wierzonce potem pracującego tam wspominali; *przywitał nas przed szkołą dość postawny, starszy i bardzo energiczny pan. Kazał się pokłonić i pozdrowić pana Boga. Potem dopiero pozwolił nam wejść do klasy.* (…) *był bardzo surowym nauczycielem. Jeśli ktoś hałasował lub nie był*

przygotowany do lekcji to nauczyciel stosował karę; świeżą rózgą dostawało się tzw. „łapę", a chłopcy musieli się wypiąć i dostawali przez tyłek. W ten sposób utrzymywał ład i porządek w klasie. W samej Wierzonce (ze wspomnień byłych uczniów w 2005 roku); *Lekcje zaczynaliśmy od modlitwy „Duchu Święty"...* . O przed i powojennym kierowniku; *Srogi był, każdy się go bał, ale sprawiedliwy.* Jeszcze z czasów wiele lat po II wojnie; *Były także kary cielesne np., za to, że się nie umiało tabliczki mnożenia dostawało się kijem lub linijką po łapach. Za brak lekcji siedziało się w kozie, aż się ich nie odrobiło. Jeszcze rodzice poprawili.* Z

czasem kary zostały zniesione, ale jeszcze w 1969 roku, kierownik przypominał o zakazie stosowania kar cielesnych. Na początku istnienia szkoły symbolem władzy nauczyciela w klasie były katedra i podium lub podest (jedna z nich przetrwała do lat pięćdziesiątych), nauczyciel patrzył z wysokości na swoich podopiecznych. W czasach kiedy wieczne pióro jest rzadko spotykanym symbolem elegancji, mało kto pamięta, że utrapieniem dla uczniów rozpoczynających naukę było pisanie osadzaną w obsadce stalówką. Maczało się ją w atramencie znajdującym się w kałamarzu w każdej ławce, a potem stoliku lub przynoszonym przez uczniów (brakowało ich w lutym 1962 roku). Przytrafiały się różne zdarzenia związane z atramentem. Ewolucję przeszły również ławki szkolne, najpierw z wieloosobowych (trzyosobowe) na dwuosobowe. Dopasowane do wzrostu i sylwetki ucznia. Ponieważ powszechnie uznano, że dalej krępowały ruchy ucznia, zmieniono je na pozwalające na większą swobodę stoliki i krzesła. Pierwsze 15 stolików i 30 krzeseł pojawiło się w roku szkolnym 1958/1959. Nauczyciele już rok wcześniej otrzymali 2 pierwsze dębowe stoły (potem biurka) i znaleźli się na równym z uczniami poziomie względem podłogi. Zniknięcie ławek skutkowało też zanikiem pojęcia „ośla ławka". Kiedy szkoła była jeszcze we wsi zapewne wisiały w niej symbole religijne. Tu w nowym miejscu, na początku nie było na nie miejsca w okresie kulturkampfu i wiązanym z nim zaostrzeniem germanizacji. Zostały zastąpione portretami najważniejszych osób w państwie zaborczy, a następnie ich miejsce zajęły wizerunki dygnitarzy odrodzonego państwa polskiego. W klasach były też atrybuty higieny: najpierw dzbanek z czystą wodą, miednica i wiadro na brudną wodę, kosz na śmieci, wycieraczka i spluwaczka. Na zakup sprzętu sanitarnego w 1950 roku przeznaczono środki z uroczystości gwiazdkowej. Zmieniały też się środki wzbogacające proces nauczania o coś więcej niż słowo nauczyciela i kreda w jego ręku. Do plansz z rysunkami i map (w 1946 roku kierownik z braku ściennej mapy Polski zastąpił ją własnoręcznie wymalowaną na kartonie) dochodziły: radio (pierwsze, na baterie w 1948 roku), instalacja głośnikowa, rzutniki przeźroczy, telewizory (pierwsze dwa jesienią 1966 roku, od Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Kuratorium Oświaty), aparat kinowy, grafoskop z foliogramami (w 1978 roku były folie ale nie było urządzenia), magnetofon, magnetowid (październik 1992 roku od

badania lekarskie ok. 1980 r.

poznańskiego Lions Club), komputery, tablice multimedialne. Pierwsza maszyna do pisania (do celów administracyjnych trafiła do szkoły w 1962 roku).

Uczniowie

Jak w każdej społeczności i to w długim przedziale czasowym byli różni, pracowici i sprawiający trudności wszelakiej natury. Tacy, którzy (we wrześniu 1985 roku) zorientowali się, ze to co widzą w wykopach pod wodociąg polowy między starą częścią Wierzonki a domami przy obecnej ul. Leśników, to znalezisko archeologiczne. Poznańskie Muzeum Archeologiczne podziękowało im potem za odkrycie cennego stanowiska archeologicznego. Inni zgłaszali podejrzane przedmioty mogące być groźnymi pozostałościami wojny, odwiedzali powstańców wielkopolskich czy weterana bitwy pod Monte Cassino, roznosili ogień betlejemski po parafii. Od ponad 60 lat pod opieką wychowawców, instruktorów harcerskich, opiekunek kółka, najpierw uczniowie potem harcerze a następnie znowu uczniowie z kółka regionalnego i klas najmłodszych opiekują się

grobem zamordowanego przez hitlerowców Polaka w Wierzonce (harcerz zaciągali warty przy grobie nieznanego żołnierza na wierzenickim cmentarzu). Zapalają znicze na tych grobach oraz składają zrobione własnoręcznie wiązanki, porządkują. Przez kilkanaście lat opiekowali się także cmentarzem ewangelickim i rodziny von Treskow w lesie w Wierzonce. Z drugiej strony byli zamieszani w kradzieże czy podpalenia lasów, stogów i zabudowań gospodarczych Stacji

Hodowli Roślin (SHR) Wierzonka w 1982 roku, kradzieże w sklepiku szkolnym w roku 2002, przebijanie opon kolegom w następnym. Wielu ta wiejska szkoła nie przeszkodziła osiągać sukcesy w dalszej nauce, a później w pracy i innych rodzajach działalności. Przedwojenna absolwentka po wojnie była nauczycielem akademickim i autorką szeregu książek o tematyce krajoznawczej i pedagogicznej. To uczennica z Wierzonki jako pierwsza z miasta i gminy wyjechała w 1978 roku w nagrodę do ówczesnego ZSRR. Jej absolwent był w gronie uczniów szkół średnich, którzy za najlepsze wyniki w nauce otrzymali stypendia w pierwszej edycji przyznawanych przez Prezesa Rady Ministrów stypendiów. W latach dziewięćdziesiątych byli laureatami finału wojewódzkiego Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkurs Krajoznawczy „Poznajemy Ojcowiznę". Z powodzeniem uczestniczyli w konkursach i olimpiadach przedmiotowych. Organizowanych przez szkołę konkursach: Gmina i jej patron św. Józef, Poznajemy Park Krajobrazowy „Puszcza Zielonka".

Z życia szkolnego

Na przestrzeni istnienia szkoły działało w niej szereg organizacji młodzieżowych. Były to organizacje na potrzeby czasów, takie jakich wymagała lub akceptowała funkcjonowanie w placówce aktualna odsłona władzy państwowej, a później samorządowej i dyrektor. Nie udało się ustalić czy były jakieś w okresie międzywojennym. Podczas lat okupacji (II wojny) dzieci i młodzież niemiecką skupiał Hitlerjugend. W pierwszych dziesięcioleciach Polski Ludowej musiało być szkolne koło TPPR (do roku szkolnego 1989/1990), a i przynajmniej formalna przynależność nauczycieli do niego była pożądana. Znakiem czasów było powstanie na prośbę parafialnego zespołu Caritas (parafia Wierzenica), oficjalnie 9 grudnia 2014 roku, Szkolnego Koła Caritas.

Szkolne koło PCK działało już w roku szkolnym 1947/1948, istniało do roku 2000/2001. W roku 1973/1974 zajęło III miejsce w powiecie. Później dobrze zapisało się w dziejach szkoły choćby prowadząc konkursy czystości I miejsce w konkursie *Nasza szkoła czysta i zdrowa,* w 1990 roku. W roku szkolnym 1951/1952 był nauczyciel przewodnik drużyny harcerskiej Organizacji Harcerskiej (Organizacja Harcerska Związku Młodzieży Polskiej OH ZMP), ówcześni harcerze między innymi zbierali stonkę ziemniaczaną walcząc w ten sposób z imperializmem. Później do roku szkolnego 1999/2000 działy drużyny Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP). Najpierw koedukacyjna harcerska a później żeńska i męska. Miarą dobrego działania harcerzy były wyjazdy na obozy za granicę. Jako pierwsi z hufca Swarzędz w 1985 roku wyjechali do Niemieckiej Republiki Demokratycznej (NRD), w 1989 roku byli w Czechosłowacji. Już 27 XI 1948 roku uczniowie zawiązali spółdzielnię szkolną „Nasza gromada", miała zajmować się uprawą ogródka szkolnego, prowadzeniem sklepiku z materiałami piśmiennymi. Kolejna Spółdzielnia Uczniowska (SU) „Winniczek", powstała w 1959 roku, działała do 1994 roku, potem sklepik szkolny. SU w 1964 roku skupiła

ok. 1500 kg ślimaków i powtórzyła sukces ponownie zdobyła I miejsce w powiecie i trzecie w województwie. Prenumerowała od 1963 roku dla wszystkich uczniów czasopisma: „Świerszczyk", „Płomyczek", „Płomyk", „Świat Młodych". Za wypracowane pieniądze jej członkowie wyjeżdżali na wycieczki. Pierwsza została zorganizowana w 1960 roku do Warszawy (SU pokryła połowę kosztów). Kiedy indziej jej członkowie dostawali wsparcie finansowe, uczestnicząc w wycieczkach klasowych czy szkolnych. Dzisiaj organizowane są po kraju jak i za granicę. Liga Ochrony Przyrody (LOP) działała w szkole od roku szkolnego 1978/1979 do1992/1993. W 1987 roku LOP przygotowała wystawę grzybów, założyła akwarium. 28 maja 1967 roku Szkolne Koło Krajoznawczo Turystyczne (SKKT) zajmuje I miejsc w konkursie na zlocie powiatowym. Członkowie działającego do roku szkolnego 1999/2000 SKKT poznawali region i okolicę uczestnicząc w wielu rajdach.

Jako, że zawsze szkoła pozostaje w relacji mniejszej czy większej zależności od władz państwowych czy niższego szczebla, chcąc czy nie chcąc uczniowie i nauczyciele na przestrzeni jej dziejów uczestniczyli w uroczystościach „na czasie". Nie są udokumentowane te do 1945 roku. W latach po II wojnie, do okresu przemian ustrojowych była to między innymi 21 grudnia 1949 roku akademia ku czci Józefa Stalina. 1 maja 1951 roku, tak jak w poprzednim roku uczniowie i nauczyciele udali się wozami konnymi na uroczystość „Święta Pracy" do Czerwonaka. Obchodzono, w różnej formie, inne wydarzenia: 5 listopada 1967 roku 50-lecie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej (WSPR), apelu poświęconym akcji „Nasz czyn na XXX-lecia Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej (PRL) 23 marca 1974 roku. Pamiętali o obchodach różnych dni: Górnika 4 grudnia 1974 roku uroczysty apel „Dziękujemy górnikom za ich trud", Milicji Obywatelskiej, Ludowego Wojska Polskiego, Zwycięstwa (wtedy 9 maja). Po 1989 roku świętowane są rocznice: uchwalenia Konstytucji 3 maja, odzyskania przez Polskę

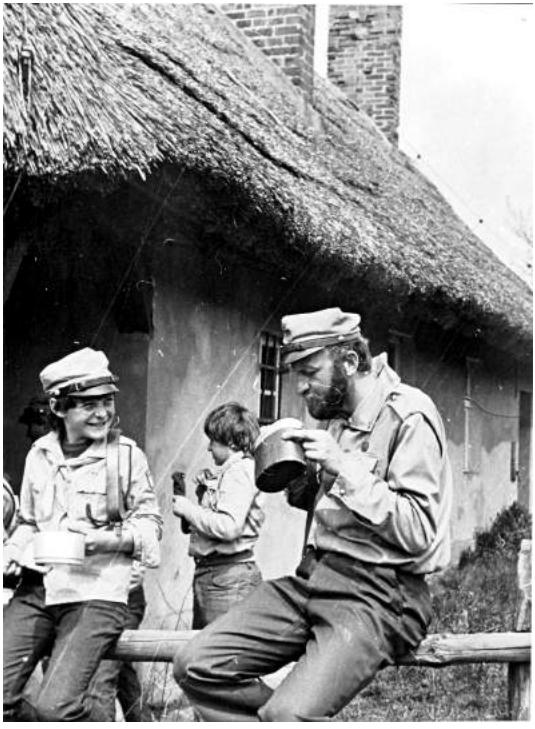

niepodległości 11 listopada 1918, wydarzenia związane z osobą Jana Pawła II. Duch czasów sprawił, że w 2005 roku do społeczności szkolnej obchodzącej jubileusz stulecia placówki swoje słowa skierował biskup; *Przez cały wiek wielkie rzesze dzieci kształciły się w jej murach i stąd szły w dorosłe życie zachowując wdzięczność dla swych Nauczycieli i Wychowawców i korzystając ze zdobytej wiedzy oraz wpojonych zasad godziwego życia i postępowania.*(…) *Składając hołd minionym pokoleniom Nauczycieli i Uczniów…* . Oraz ks. proboszcz; *Z całego serca błogosławię nauczycieli, uczniów i wszystkich pracowników w dniu pięknego jubileuszu 100-lecia szkoły. Ze wzruszeniem i wdzięcznością wspominam osoby, które tworzyły dobro tej szkoły w minionych latach od pierwszych chwil jej istnienia.*

Zawsze dużym zainteresowaniem uczniów cieszyły się baliki, zawody sportowe w gminie i ongiś organizowane przez Kombinat Owińska, zajęcia w wole soboty, spotkania z ciekawymi ludźmi, półkolonie. Także wybory, choćby Miss Szkoły w 2009 roku. Miłymi dla nich były bądź są: Dzień Dziecka i Dzień (Tydzień, Święto) Sportu, zimowiska w latach siedemdziesiątych, topienie Marzanny 1976 rok, baliki noworoczne, Mikołajki, Andrzejki (zwłaszcza od czasu kiedy szkoła miała swój sprzęt nagłaśniający). Funkcjonowały kółka przedmiotowe i zainteresowań, te drugie nierzadko zależnie od osobistych predyspozycji i umiejętności nauczycieli fotograficzne, krajoznawcze, teatralne, żywego słowa, regionalne, plastyczne, informatyczne, wokalno-instrumentalne, przyrodnicze j. polskiego, j. niemieckiego i inne. Była prowadzona ortograficzna corrida. Głównie wśród chłopców cieszyły się i cieszą wzięciem zajęcia dodatkowe sportowe, w tym w ramach Uczniowskiego Klubu Sportowego (UKS) powołanego w styczniu 2003 roku. Szkoła długo (od 1953 do roku szkolnego 1994/1995 wdrażała do oszczędzania funkcjonowała Szkolna Kasa Oszczędnościowa (SKO). Przez wiele lat uczniowie uczestniczyli w jak się ładnie nazywało pracach społecznie użytecznych. Porządkowali otoczenie szkoły i okolicę, od 1994 roku także w

ramach akcji „Sprzątanie świata", a później także Dnia Ziemi. Sadzili w 1964 roku las, przez wiele lat zbierali w sąsiednich państwowych gospodarstwach rolnych ziemniaki. Od 1974 roku zostało to po raz pierwszy zinstytucjowane przerwa jesienna, starsze klasy na wykopkach, zebrane 197 ton ziemniaków i 12 ton buraków. Jesienią 1986 roku udało się nazbierać aż 265 ton ziemniaków. Kiedy bardzo szybko okazało się, że warto ciężko popracować pieniądze na wycieczki klasowe młodsze klasy też chciały chodzić na wykopki. W różnych okresach zbierali też: makulaturę, złom, szmaty (w końcówce 1979 roku odpowiednio: 1500 kg, 800 kg, 250 kg) runo leśne. *A pamiętacie wykopki i sadzenie lasów? Teraz jak spoglądamy na Puszczę Zielonkę to wiemy, że i my dołożyliśmy się do tego lasu pięknego. Za te pieniądze mogliśmy jechać na wycieczki a także zakupić sobie zeszyty i przybory do szkoły* (ze wspomnień byłych uczniów w 2005 roku). Niekiedy część zarobionych pieniędzy przeznaczali na szczytne cele. W dniach 26-27 lutego 1971 roku młodzież szkolna przekazała na fundusz odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie 4532 złote wypracowane w akcji wykopkowej. Wspomagali też budowę Centrum Zdrowia Dziecka maj 1976 roku, powodzian w 1982 roku, Centrum Zdrowia Matki Polki w 1984 i 1987 roku.

Szkoła w środowisku

Szkoła nie mogła funkcjonować w oderwaniu od środowiska lokalnego. W różnych przedziałach czasowych odbywały się w niej seanse kina objazdowego dostępne też dla mieszkańców. Przedstawienia w wykonaniu uczniów i dorosłych,

placówka posiadała od 1945 roku rozkładaną scenę z kulisami i dekoracje. Były organizowane zabawy karnawałowe. Działał w niej, od 16 stycznia 1949 roku punkt biblioteczny dla dorosłych. W listopadzie 1953 uruchomiona została VII klasa szkoły dla dorosłych, którzy sami widzieli potrzebę uzupełnienia wykształcenia. Oni też przychodzili w następnych latach uczyć się na kursach dokształcających w zakresie siódmej klasy (w 1956 roku wydłużenie obowiązku szkolnego do 16 roku życia i uznanie za obowiązkowe ukończenie 7 klas szkoły podstawowej). W szkole działała też jedna z kilku komisji egzaminacyjnych kursów ogólnokształcących dla dorosłych. W sumie świadectwo ukończenia szkoły podstawowej otrzymało 1210 osób, w tym 96 z miejscowego środowiska. 21 osób uczestniczyło w zakończonym w styczniu 1968 roku kursie rolniczym dla okolicznych rolników. Kurs ogólnokształcący dla uczestników Ochotniczych Hufców Pracy (OHP) szkoła prowadziła w roku szkolnym 1974/1975. Działał, potem w był w ówczesnym Wiejskim Domu Kultury w Wierzonce, a obecnie ponownie w szkole lokal wyborczy. Był też czas kiedy przedsiębiorstwa z bliższej czy dalszej okolicy, w tym elewator z Czerwonaka, pełniły rolę zakładów opiekuńczych dla szkoły. Wspomagały ją choćby w kwestiach takich jak remonty, zdobycie materiałów czy transport opału. Wtedy, zawsze brakowało środków, ale nawet jeśli zostały zagwarantowane to był problemem z nabyciem materiałów i znalezieniem wykonawców. W maju 1949 roku na terenie gospodarstw Wierzonka i Karłowice powstał Szkolny Komitet Opiekuńczy. Państwowe Gospodarstwo Rolne (PGR) Karłowice wiosną 1960 roku stało się Komitetem Opiekuńczym szkoły. Zakładom pracy mającym swoje zadania rozliczane w ramach gospodarki planowej „nie paliło się" do podejmowania funkcji opiekuńczych w stosunku do

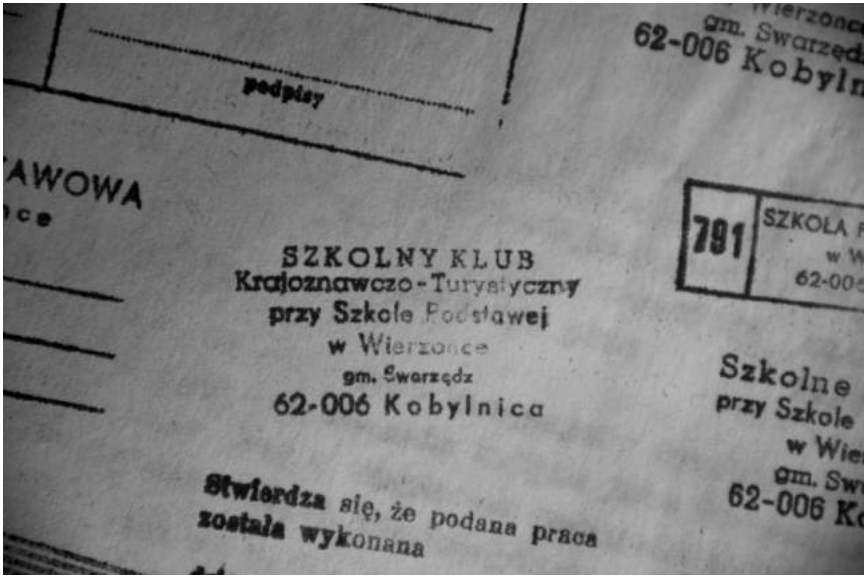

szkół. Stąd na polecenie Komitetu Powiatowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KP PZPR) w Poznaniu Elewator Zbożowy w Czerwonaku został opiekunem szkoły w 1964 roku. Podczas wakacji jego pracownicy wymalowali klasy oraz korytarze. Rok później podczas wakacji szkoła zorganizowała w Elewatorze w Czerwonaku kurs ogólnokształcący dla pracowników. Jego pracownicy wykonali w szkole prace malarskie malowanie klejowe a nauczyciele wymalowali olejne lamperie w dolnej części ścian. Kolejnym, ostatnim już, zakładem opiekuńczym została Stacja Hodowli Roślin (SHR) Wierzenica z siedzibą w Wierzonce. Miała ona swoją grupę remontowo-budowlaną, a także techniczne możliwości wywiezienia zawartości śmietnika czy szamba. Od wiosny 1961 roku przez dziesięciolecia szkoła utrzymywała kontakty z Jednostką Wojskową 2823 w Wierzonce, potocznie na Łysej Górze. Z jednej strony były to udziały w szkolnych czy wojskowych uroczystościach Dzień Nauczyciela i Dzień Wojska Polskiego, z drugiej żołnierze wykonywali szereg prac na rzecz placówki. Legły one też u podstaw małżeństwa nauczycielsko-wojskowego. W 1961 roku żołnierze zainstalowali instalację głośnikową. Pomagali przy powiększaniu boiska. Zostało zakończone w maju 1965 roku wysiłkiem rodziców, dzieci, nauczycieli oraz wojska. Przed oknami „starych" klas urządzony został skwerek.

Reprezentacja rodziców i uczniów

Pierwsza zachowana informacja o reprezentacji rodziców pochodzi z kwietnia 1949 roku kiedy to, po apelu rady pedagogicznej, na nowych podstawach zorganizował się Komitet Rodzicielski. To oznacza, że funkcjonował on już wcześniej. Nie zachowały się informacje o początkach samorządu szkolnego mimo, że 19 grudnia 1951 roku Minister Oświaty wydał zarządzenie w sprawie jego regulaminu. Zapis z 30 maja 1962 roku mówiący; *należy koniecznie stworzyć Samorząd Uczniowski*) został zrealizowany w roku szkolnym 1962/1963. 9 czerwca 1973 roku odbyły się wybory do Rady Samorządu Uczniowskiego (RSU). Spotkania integracyjne z okazji *Święta Pieczonego Ziemniaka* czy kiermasze świąteczne znakomicie integrują rodziców, uczniów i środowisko. W ostatnich latach rodzice przyczynili się takich sukcesów szkoły jak zdobycie grantu Volkswagena w 2013 roku (zostały zakupione rowery) i obchody 200. rocznicy urodzin Augusta Cieszkowskiego podjęte przez szkołę działania związane z konkursami obejmowały gminy Swarzędz i Czerwonak, miasto Luboń.

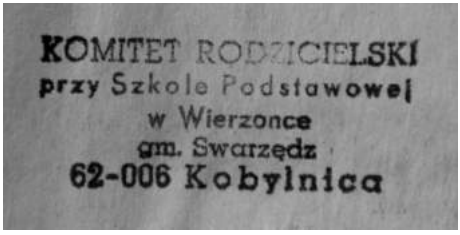
KOMITET RODZICIELSKI
przy Szkole Podstawowej
w Wierzonce
gm. Swarzędz
62-006 Kobylnica

Pracownicy obsługi i administracji

Na przestrzeni dziejów szkoły obok nauczycieli pracowały w niej najpierw osoby zajmujące się obsługą a później także i administracją. Najpierw była to sprzątaczka. Potem doszło stanowisko woźnego. Do roku szkolnego 1978/1979 do obowiązków sprzątaczki należało też palenie w piecach. Wymagało to odpowiednio wcześniejszego przyjścia w nieraz bardzo
trudnych warunkach po ciemku przez zasypaną śniegiem drogę w czasach kiedy samochody z pługiem były pieśnią odległej przyszłości. Jeszcze do 1963 roku w klasie na dole był żelazny piec wtedy zastąpiony kaflowym. Centralne ogrzewanie z piecem na paliwo stałe wymagało istnienia przez 20 lat stanowiska palacza. Obecnie zatrudnieni są też: sekretarz szkoły, konserwator, główna księgowa, specjalista do spraw płac. W roku szkolnym 1946/1947 brakowało sprzątaczki niskie wynagrodzenie. W takich przypadkach bywało, że osoba kierująca czy inny nauczyciel musiała brać się za miotłę i szmatę by posprzątać czy napalić w piecach. Tak samo było gdy zatrudniona a nierzetelna osoba nie stawiała się do pracy czy zachorowała. Zdarzało się, że robili to także uczniowie; *Myśmy musieli sami sprzątać, palić w piecach, aby w klasach było ciepło* [ze wspomnień z 2005 roku]. Na szczęście takich osób było mniej niż tych sumiennych i oddanych swojej pracy.

Tak jak w 2005 roku aktualnymi i dziś są słowa piosenki *Stulecie Szkoły* Renaty i Januarych Zaradnych.
Historia uczy, każe pamiętać
By nie zapomnieć jak jest i było
Bywało lepiej, bywało gorzej
Lecz szkoła nasza wszystko przetrwała

Nauczyciele 158 osób, których nazwiska udało się ustalić i czas ich zatrudnienia (zapis 1951-1992 oznacza pracę od początku roku szkolnego 1951/1952 do końca roku 1991/1992)

Friebe Wencel 1910/1911, nauczyciel niemiecki, katolik * **Wilhelm Müller do 1917, kierownik, Niemiec * Löchel 1917-1918, kierownik, Niemiec * Lucjan [Łucjan] Latosiński od 1912 nauczyciel, 1918-1919 kierownik *Józef Błażejewski 1919-1925, kierownik *** Zofia Mizerska 1920 * Jadwiga Pilińska 1922-1925 * Wacław Ziembiewicz 1925-1929 * Marja Putałkiewiczówna 1927 * Stanisława Gasińska 1929 * **Władysław Kościołowski 1925-1930, kierownik * Mieczysław Ruprycht 1930-1938, kierownik * Konrad Itman 1938-1960, kierownik, po wojnie od 28 marca 1945** * Albin Motała na przełomie lutego i marca1945 organizował pracę szkoły * Kluge 1945 rok * Janina Staszewska od października 1945 do lutego1946 * Mieczysław Lisiecki od lutego 1946 do 31

sierpnia 1948 * Stanisław Kunach od 1 kwietnia do czerwca 1946 * Stefania Borsukowa od lutego 1947-1949, zmarła 6 grudnia 1949 * Maria Nowacka od 11 września 1948 do marca 1949 * Ewa Jaworska od 1 maja 1949 do marca 1950 * Józef Jaworski 5 maja do końca czerwca 1949 * Helena Pilarczykówna 1949 /1950 * Jadwiga Borówczakówna 1950 /1951 * Zofia Traczykówna 1950 /1951 * **Eugeniusz Buczyński 1951-1978, od 20 lutego 1965-1972 kierownik/dyr. szkoły * Wacława Buczyńska 1951-1992, w latach 1972-1986 dyrektor szkoły** * Maria Smektalanka wrzesień grudzień 1951, przewodnik drużyny harcerskiej * Kowalska Danuta kilka dni we wrześniu 1951* Florian Ciszewski od grudnia 1953 roku do kwietnia 1954 * Marian Pokrywka od 1954 do 30 grudnia 1955 * Mieczysław Tomaszewski od 1stycznia 1956 do 1 listopada 1958 * ks. Henryk Kujawa od 1 lutego 1957 do 1958 * Krystyna Garnczarek siostra zakonna od 1 lutego1957 do czerwca 1957 * ks. Walenty Szymański 1959-1961 * Symplicjusz Nowak od stycznia do czerwca 1959 * Mirosław Jakubowski od 10 marca 1959 do 1961 * **Bronisław Tomkowiak od 1960 do 19 lutego 1965, kierownik szkoły** * Janina Kornecka 1961 /1962 * Mirosława Knopik (Patronik) od 6 września 1961-1963 i 1969 do 30 XI 1991 * Marian Kaczmarek 1963 do 16 maja 1964 * Tadeusz Nowicki 1964-1966 * Marian Przybylski 1965-1971 * Krystyna Stodolak (Sobieraj) 1965-1970 * Halina Mańczak 1966-1968 * Maria Tatar-Szczepańska 1966-1983 * Świętosław Miętkowski 1966 do 1 października 1967 * Maria Mączkowska od 24 października 1966-1967 * Maria Adamska 1967/1968 * Zyta Kurz 1967/1968 * Czesława Lorych (Piotrowiak) 1968-1994 * Janina Urbaniak (Dukat) 1968-1975 * Danuta Kiełczewska 16 stycznia do czerwca 1969 * Leszek Kokoszanek 1970-1973 * Marlena Maik od stycznia do czerwca 1972 * Kazimierz Grzybowski styczeń 1972 * Jerzy Siekierski od lutego do czerwca 1972 * Lotariusz Bodus od września do 30 listopada 1972 * Jadwiga Halik 1973/1974 * Adam Pietrowski od 1973 do 31 stycznia 1974 * E. Krajewska od stycznia do 20 czerwca 1974 * **Włodzimierz Buczyński 1974-2001, w latach 1986-1992 dyrektor szkoły** * Bogusława Walkowiak wrzesień 1974, praca 1 dzień * Augustyn Markiewicz od 1 października 1975 do 6 listopada 1975 * Iwona Lewandowska 1976/1977 * Barbara Marciniak 1976/1977 * Jacek Brzóska od 1977 do listopada 1980 * Anna Działyńska (Pierzgalska) 19.09.1977 do 1982 * Irena Jakubczak (Cichocka) 1978-1983 * Elżbieta Węsierska (Stachowiak) od 1978 do stycznia 1984 * Wanda Brzezicka (Wapnaruk) od listopada 1980 do 1983 * Katarzyna Gracz 1982/1983 * Bernadetta Biadasz 1982/1983 * J. Schiller kilka dni na początku roku 1983/1984 * M. Łaszewska kilka dni na początku roku 1983/1984 * Marzena Januszewska 1983/1984 * **Ewa J. Buczyńska** 1983 do 30 września 2007, 1maja-26 czerwca i od 2 września 2015 * Barbara Forenc 1983/1984 * Maria Małecka 1983/1984 * Małgorzata Wojciechowska 1983-1985 * **Hanna Minginowicz (Naskrent)** od 29 października 1983 * Halina Mosur od lutego1984 roku do 1999 * Witold Zieliński od marca do czerwca1984 roku * Ewa Pogorzelska 1984/1985 * Jolanta Staszewska od 1984 do 1 października 1988 * Maria Wąchała w 1984/1985 * Romana Chakraborty (Talaga) w

1984/1985 * Grzegorz Pyziak listopada 1984 do 31 stycznia 1985 * Krystyna Ostrowska 1985/1986 * Halina Plackowska 1985/1986 * Gizela Sawińska 1985-1987 * **Ludmiła Knopik (Sawińska) od 1985, w latach 1992-2012 dyrektor szkoły** * Iwona Wiśniewska w 1985/1986 * Maria Maciołek od 1986 * Malwinga Marcinkowska od 1 października 1986-1987 * Anna Rądlewska 1987-1989 * **Adela Kupiec (Karolczyk)** od 14 września 1987 * **Małgorzata Zawilska** od 26 października 1987 * Mariusz Gruchalski od 12 października 1987 do 1 kwietnia 1988 * Jolanta Hauffa 1988-1991 * Grzegorz Betkowiak 1988/1989 * Krzysztof Bestry 1989-1991 * Danuta Skowrońska kilka dni we wrześniu 1989 * Daniela Jarząbek od 1 października 1989-1990 * ks. Jan Pieczonka od 17 lutego 1990 do 1995 * Bogumiła Błaszyk od 18 marca do 22 czerwca 1991 * Aleksandra Walczak od 8 kwietnia do czerwca 1991 * Bogdan Pilitowski 1991-1995 * Wacława Potyrała-Warkocka 1991-2000 * Krystyna Grząślewicz 1991/1992 * Swietłana Czerniak 1991-1994 * Bogumiła Felczak 1993-1997 * ks. Jan Iwanowski 1995-1999 * **Andrzej Konarczak od 1992** * Marzena Kamińska 1992-1994 * Aneta Czerniawska 1993-1995 * Marzena Sitarz 1993/1994 * Eleonora Bieniaszewska 1 października 1993 do 24 czerwca 1994 * Rafał Izydorczyk 1994/1995 * Grzegorz Konieczny 1995-1997 * Jan Michalski 1995/1996 * **Genowefa Springer** od 1994 * **Ewa Błaszczyk** od 1995, od 2 lutego do 26 czerwca 2015 w zastępstwie dyrektora * Kamila Sobańska 1997-1999 * Anna Hoffa-Sprada 1997- 2009 * Teresa Sikora 1998-2004 * ks. Przemysław Kompf 1999/2000 * Zbigniew Meller 1999/2001* **Paweł Sobiech** od 2001 * Beata Senko 2003-2012 * Alicja Kaczmarek 2004-2008 * Katarzyna Konieczna-Piechota 2004-2015 * Anna Prządak 2006-2008 * **Danuta Jęczkowska (Tomkowiak)** od 2006 * Katarzyna Kubik 2006 do 4 października 2007 * Aneta Węclewska 2008/2009 * Marek Piecyk 2008/2009 * Aneta Sobkowiak 2008-2012 * **Anna Rodziewicz** od 2009 * Renata Wałejko 1 stycznia do 22 czerwca 2011 * Jerzy Nowak 1 stycznia do 22

czerwca 2011 * Anna Perz 2011/2012 * Przemysław Mazurek 2011-2013 * Monika Partyka 2011/2013 * Barbara Rokosik 2011 do 22 stycznia 2012 * **Ewa Idziak 2012-2015 dyrektor szkoły** * Szymon Dziwisz 2012/2013 * Patrycja Borowska-Klimaszewska 2013/2014 * Katarzyna Skurniak 2013-2015 * **Bartłomiej Maciejewski** od 2013 * **Bartosz Piłat** od 28 stycznia 2014 * **Magdalena Halczyńska** od 25 września 2014 * **Katarzyna Wolnica** od 2012 * **Aleksandra Antysiak** od 2015 * **Joanna Pacholska** od 2015 * **Piotr Kozłowski** od 2015 * **Marek Lebiedziński** od 2015 * **Ewa Madanowska od 2015 dyrektor szkoły**

Pracownicy obsługi i administracji

W pamięci (gorzej z dokumentami) nauczycieli i uczniów zachowały się nazwiska: Rozalia Illmann, Helena Małyszka, Teodora Biniak, Maria Segiet, Aurelia Jurek, Włodzimierz Buczyński, Kazimiera Nasiadka, Róża Lewandowska, Marianna Pawlińska, Zofia Gorzejewska, Stanisława Skąpska, Eugeniusz Buczyński, Jan Skąpski, Helena Ostajewska, Ewa J. Buczyńska, Danuta Skowrońska, Marek Knopik, Józefa, Hieronim i Monika Koperscy, Antonina Szymkowiak, Karolina Wekwert.

W roku 2015 pracownicy obsługi i administracji bezpośrednio w szkole: **Anna Mantaj, Elżbieta Małyszka, Roma Gajewska, Seweryn Szymkowiak**, poza placówką: **Krystyna Gasik, Danuta Jóźwiak.**

Ewa J. i Włodzimierz Buczyńscy

Wierzeniczenia * 9 /124/ 2015 Rok XVI
Pismo wychodzące przy Parafii p.w. św. Mikołaja w Wierzenicy
Redagują: ks. Przemysław Kompf, Ewa Buczyńska, Włodzimierz Buczyński, Maria Szlachciak, Grażyna Dominikowska, Maciej Dominikowski /redaktor odpowiedzialny/ * fotografie i materiały archiwalne Włodzimierz Buczyński
skład, łamanie i opracowanie graficzne Maciej Dominikowski
adres: Wierzenica 46 * 62-006 Kobylnica e-mail wierzenica@wp.pl
strona internetowa: Weronika i Piotr Pomin
Druk: "Drukarnia Swarzędzka"

www.drukarniaswarzedzka.pl

Stanisław i Marcin Witecki
Swarzędz ul. Pogodna 24 a tel. 061 817 27 64

Znak Dobra
WIERZENICZENIA
LAUREAT NAGRODY
DZIENNIKARSKIEJ 2013